

Brzeziny transkrypcja nagrania 1

Świadek: ...z Brzezin tych Żydów, Tratluki. Dlatego siedzieli co...

Zapomniane 1: Ja wiem gdzie pochowani byli, są.

Świadek: Jak?

Zapomniane 2: Wiemy gdzie są pochowani. A czy może nam pan powiedzieć coś o nich, o tych Żydach? Kim byli ci Żydzi?

Świadek: Dwóch było z Brzezin, zwykłe, z rolnictwa pochodzili.

Zapomniane 2: Bracia?

Świadek: Tak. Bracia, dwóch. A trzeci to był doktor, czwarty był adwokat i była siostra, ino nie wiem czy adwokata, czy doktora.

Zapomniane 2: A oni też byli z Brzezin?

Świadek: Ci nie, wcale nie. Gdziesik się zeszli z tymi...

Zapomniane 2: Z Tratlami.

Świadek: Tak. I tam się chowali.

Zapomniane 2: A długo?

Świadek: Parę lat. Ze trzy lata albo więcej.

Zapomniane 2: I gdzie się ukrywali?

Świadek: Mieli w stodole wybrany bunkier i w tym bunkrze siedzieli.

Zapomniane 2: Trzy lata?

Świadek: Tak. No, oni... Tam taki las był, może tam wychodzili. A tak to tam spali. Taki był bunkier jak... [01:22]

Zapomniane 2: A kto im zrobił ten bunkier? Sami sobie go wykopali?

Świadek: Sami, te Żydy. To były chłopy, te Tratluki, ze siłą. To ja tyle o nich wiem.

Zapomniane 2: I co się stało, że ich zabili?

Świadek: Ktoś ich wydał. Tu taki A. A. był, to on z tymi Żydami miał sztamę, go bili, ale ten Andrzej nie powiedział. Siostrę andrzejową zbili, niech pan Bóg broni. Ci nie powiedzieli.

Pan: Tadek, no a ile S. dostał za Żydów.

Świadek: Kto?

Pan: Stasiowski. On na raczkach z lasu przyszedł i prawie nieżywy, tak go bili i nie powiedział.

Zapomniane 2: Ale za tych samych?

Pan: Nie chyba. Nie wiem.

Świadek: S. to chyba jednego Żyda... [02:19].

Pan: No ale S. bili.

Świadek: A S. ile... [02:24] dostał, matko boska. No ni ma... Nie uwierzycie. Jeszcze ja to widział, bo tu był dom, może 15 metrów jeden od drugiego, wyszedłem do stajni, a on leży, jaki taki posterunkowy był, wziął za... [02:42], tak go prał, wołał: „A gdzie są Żydy? Gdzie są Żydy?”.

Zapomniane 2: Ale Niemiec?

Świadek: To Polacy byli.

Zapomniane 2: Polska policja?

Świadek: Tak, polska policja, oni z Niemcami sztamę trzymali. Komendant to był w Wielopolu Niemiec, a ci to byli zaganiacze Polacy. Potem ta rozprawa była, sędzia się go pytał, tego jakiego, było tych Żydów tylu, on gada: „ja od dziecka do Żydów czułem wstręt”. Dostał dożywocie, potem mu zmienili, dostał karę śmierci, zmienili mu na dożywocie i 25 lat wysiedział i w Ropczycach się ożenił.

Zapomniane 2: Potem?

Świadek: Tak, ale niedługo... A no, do śmierci dożył. Chłop był jak skurczysyn, on prał, niech pan Bóg broni, Polaków i Żydów. On miał zbrodni strasznie dużo.

Zapomniane 2: A pan coś mówił, że tam było dziecko w tym bunkrze. Było tam dziecko w tym bunkrze?

Świadek: Nie było dziecka żadnego. To nieprawda.

Pan: Może nie dziecko, ale może dziecko takie wielkie już. Mnie to P. opowiadał.

Świadek: Wcale dziecka nie mieli tam.

Zapomniane 2: Może ci bracia byli młodzi?

Świadek: Jak?

Zapomniane 2: Może ci bracia byli młodzi. Nastolatkowie to byli, ci Tratlowie?

Świadek: Bracia byli.

Zapomniane 2: Ale młodzi?

Świadek: Już chłopcy mieli ponad 20 lat.

Zapomniane 2: Czyli dorośli.

Świadek: Dorośli, jakie chłopcy były. Przecież za handlem chodzili przedtem, jak ich nie prześladowano. Ojca zabili temu Tratlukowi, przyszedł ktoś ich do domu, strzelał...

Zapomniane 2: Już w czasie wojny?

Świadek: Tak.

Zapomniane 2: A reszta rodziny? Bo pan też coś mówił o jakimś, że też coś byli jacyś Tratlowie, jeszcze gdzieś...

Pan: Ale to na górze. Ty, a na górze jacy byli?

Świadek: No na górze te Tratloki byli.

Pan: A potem przeszli się w dół.

Świadek: Tak. Wiesz, jak jest krzyż, to poniżej taka łąka była, tam był ich dom i oni żyli z gospodarki.

Zapomniane 1: Tratlówka, tak?

Świadek: Tak. Oni gospodarzyli, konia se chowali, w pole obrabiali.

Zapomniane 1: I to oni potem się ukrywali w tym bunkrze, tak?

Zapomniane 2: Tak. Dwaj bracia.

Pan: Tak by wychodziło.

Świadek: Wywieźli tych Żydów do Wielopola.

Zapomniane 2: Z Brzeziny?

Świadek: Przedtem jak ich wysiedlili. Tych starszych Żydów wystrzelali w Wielopolu i pochowali na rynku, tam. Jeszcze tu byli... [05:38], co wydelegowali z tymi Żydami, bo

tych młodych odwozili do Ropczyc. I tam, nie wiem, tam w Ropczycach ich trzymali.

Zapomniane 2: A starzy tutaj?

Świadek: A tych to wybili w Wielopolu, tych starych Żydów. Matkę tego Tratloka, tych Tratlaków, siedziała na wozie, dół wybrany, O. się jeszcze pytał posterunkowego: „Panie, co to będą z nimi robili?”, „A to będziesz widział.” To dziwne było, niech pan Bóg broni. Starych wystrzelali w Wielopolu.

Zapomniane 2: Na rynku była egzekucja?

Świadek: Jak?

Zapomniane 2: Na rynku w Wielopolu?

Świadek: W Wielopolu, tam gdziesik, ja nie wiem gdzie, tam jest ten dołek, co pochowane...

Zapomniane 2: Na cmentarzu?

Świadek: Tam dół wydarli i pochowali, bo... O. Julek z Wojtówki tych Żydów tam dowieźli i Julek z Wojtówki miał małe żrebię... [06:40]. Oni widzieli jak tych Żydów chowali tam w Wielopolu.

Zapomniane 2: Może na cmentarzu?

Świadek: Nie, na rynku.

Zapomniane 2: W mieście?

Świadek: Pewnie, w mieście.

Zapomniane 1: A jest tam jakiś pomnik teraz?

Świadek: Nie ma nic panie, ani śladu, zabudowane...

Zapomniane 1: Zabudowane?

Świadek: Tak.

Zapomniane 2: A pan znał jakichś Żydów sprzed wojny?

Świadek: Boże, pewnie. Chodził do szkoły, a pierwszą klasę, Żydy były, drugą klasę chodził, to Żydy były.

Zapomniane 2: A miał pan jakichś kolegów, których pan pamięta?

Świadek: A nie, tych... Starsi byli, te Żydy, chodzili do szkoły, a ze mną do tej klasy nie chodzili.

Zapomniane 2: A po sąsiedzku nikt nie mieszkał, żadna żydowska rodzina?

Świadek: Nie.

Zapomniane 1: A pan gdzie mieszkał przed wojną?

Pan: Tak, jak ja, ino na drugą stronę.

Zapomniane 2: A kto ich potem zakopał, tych Żydów?

Świadek: Te chłopy. Dali rozkaz i to trzeba... Się dorwał, musiał zakopać, i dół wykopali, i te chłopy zawalili.

Zapomniane 2: Blisko tej stodoły?

Świadek: Jak?

Zapomniane 2: Czy blisko tej stodoły są zakopani?

Pan: Tadek, to północ, tam, co ja siedzę, to tam kto zakopywał? Tam zakopywał P. i [08:14].

Świadek: Tam była stara stodoła. To zaraz koło tej stodoły tam gdzie ich pochowali.

Zapomniane 2: Koło stodoły?

Świadek: Koło stodoły.

Zapomniane 2: W jednym dole?

Świadek: W jednym dole pięcioro ludzi pochowali.

Zapomniane 2: A jaki to był... pora roku?

Świadek: Ja nie mam pojęcia. Tak było, że wojna się kończyła, w sierpniu przyszli już Ruscy do nas. Jeszcze niedługo, parę miesięcy byli, by weszli na... [08:48].

Zapomniane 2: Czyli tuż przed wejściem Rosjan?

Świadek: Tak. Oni gdzieś ich w lutym wystrzelali.

Zapomniane 2: Czyli zima?

Świadek: W sierpniu tu już Ruscy byli.

Zapomniane 2: Czyli to była zima?

Świadek: Zima, śnieg był. Pamiętam.

Zapomniane 2: Czyli ciężko było im kopać dół?

Świadek: Jak?

Zapomniane 2: Ciężko było grób wykopać zimą?

Świadek: Wzięli chłopów ze siłą, wydarli.

Pan: Nie, nie. Koło mnie było ich dwóch, P. i... [09:20]. No to P. mi to pokazywał...

Świadek: P. był do tego dołu, [09:27] byli

Pan: [09:30] i P.

Świadek: Przyszedł zawołać chłopów posterunkowy i chłopcy szli. Strzeliby w łeb jakby nie poszli. Tu się cuda działy z tym.

Zapomniane 2: A tych Tratlów było ile, tej rodziny?

Świadek: Tych to było. Tam był jeszcze jeden Tratlak, ale umarł, to go pochowały te bracia, gdzieś w... [09:53] bodaj, ja to z tych... [09:56] mi opowiadał. Jeden uciekł do Ameryki i przeżył.

Zapomniane 2: Przed wojną? W czasie wojny?

Świadek: We wojnę. Jakosik się dostał do Ameryki, bo potem pisał, czy ci przeżyli tu. A nie wiem, kto tam to odpisał.

Zapomniane 2: Pisał, żeby zapytać, czy ktoś przeżył, tak?

Świadek: Tak.

Zapomniane 2: Z jego rodziny?

Świadek: I siostrę mieli, tę siostrę też zastrzelili skurwesyny, ci posterunkowi.

Zapomniane 2: Ci sami?

Świadek: Sami.

Zapomniane 2: A jak się nazywała ta siostra?

Świadek: Nie mam pojęcia żadnego.

Zapomniane 2: Nie pamięta pan imion żadnych z tej rodziny?

Świadek: Nie pamiętam tego.

Zapomniane 2: Ale oni mieszkali w Brzezinach?

Świadek: W Brzezinach.

Zapomniane 1: A tę siostrę gdzie pogrzebali?

Świadek: Jak?

Zapomniane 2: Ta siostra ich, gdzie zginęła?

Świadek: Siostra to... To wam dokładnie nie powiem gdzie ją zastrzelili, czy tam, co ich wywieźli do Ropczyc, czy tam gdzieś do obozu...

Zapomniane 2: Czy gdzieś indziej?

Świadek: Tam gdzieś zginęła. A tych trzech Tratlaków, czterech przyszło tu Tratlaków.

Zapomniane 2: Czterech?

Świadek: Czterech. Jeden uciekł zaraz i dostał się do Ameryki. Jeden prawdopodobnie umarł.

Zapomniane 2: Po prostu?

Świadek: Tak, i pochowali go, te bracia tam gdzieś w lesie w [11:20].

Zapomniane 2: I oni dwaj, ci dwaj bracia.

Świadek: Jak?

Zapomniane 2: Czyli jeszcze zostali ci dwaj bracia i ta siostra jeszcze gdzieś.

Świadek: Ta siostra to zginęła gdzieś tam w obozie. Potem oni uciekli, te Tratlaki z obozu, gdzieś się skompanili z tym doktorem i z tym adwokatem...

Zapomniane 2: Czyli oni uciekli z Ropczyc?

Świadek: Z Ropczyc uciekli.

Zapomniane 2: A tam było getto?

Świadek: Jak?

Zapomniane 2: Czy tam było getto? Obóz?

Świadek: Jakies było, tam tych Żydów trzymali w tym obozie.

Zapomniane 2: I oni stamtąd uciekli?

Świadek: Stamtąd uciekli i tak się ukrywali, po lesie się ukrywali koło nas. Tu przyszli do gospodarza to ich gospodarz [12:05].

Zapomniane 2: I jakoś się z tymi doktorami spotkali?

Świadek: Tego nie wiem, ale jakosik się zeszli z tymi doktorami. Był doktor, adwokat i siostra, czy adwokata, czy doktora nie wiem, szkolona była, uczyła się na ministerkę spraw zagranicznych. To były ludzie szkolone.

Zapomniane 2: Ja przeczytałam, że oni byli z Dębicy.

Świadek: A może, może. Tego to nie wiem. Ci, co tam... Ci starzy, co się opiekowali tymi Żydami nie żyją, oni wiedzieli.

Zapomniane 2: A oni byli starsi, ci doktorzy, to byli w jakim wieku mężczyźni?

Świadek: Nie mam żadnego pojęcia, bom ich nie widział. Bo oni byli w ukryciu. To mieli ten bunkier zrobiony, wybrany taki dół w stodole, powała była z drzewa, przywalone ziemią, taki właz był, jak do piwnicy se włazili i nawet taka paczka była zbita, nasypiano ziemię, to jak chodzili za tymi Żydami to włożyli tę paczkę, pełno było zboża albo słomy na tym... [13:22]. Tam mieli dobrze.

Zapomniane 2: Trzy lata?

Świadek: Lata byli. Za trzy lata albo więcej, bo wojna trwała gdzieś pięć lat, chyba więcej trzy lata tam...

Pan: Wojna pięć lat?

Świadek: Pięć lat.

Zapomniane 2: Prawie sześć. No dobrze. Bardzo dziękujemy. **Zapomniane 2:** ...tych Żydów w Wielopolu, gdzie była egzekucja w rynku?

Świadek: Wcale nie mam pojęcia w którym miejscu, ino tyle wiem, co...

Pan: Ale dobrze, Tadek. Ten rynek to we wojnę, a teraz to był taki sam?

Świadek: Co?

Pan: Ten rynek to był taki sam, jak teraz co jest?

Świadek: Inaczej był. Dom przy domu był drewniany, Żydy...

Pan: No dobrze, ale rynek był tak wkoło jak i teraz?

Świadek: Tak, ta szerokość tak.

Pan: O to mi chodzi.

Świadek: Gdziesik tam na środku ich prawdopodobnie, pochowane te Żydy były stare.

Zapomniane 2: A jest cmentarz w Wielopolu żydowski?

Zapomniane 1: Chyba nie ma.

Pan: Ty, jest cmentarz we Wielopolu żydowski? Ni ma?

Świadek: Ni ma.

Zapomniane 2: A był kiedyś?

Świadek: Wcale nie wiem.

Zapomniane 2: Musiał chyba być.

Świadek: W Dębicy to był.

Zapomniane 2: A, w Dębicy tak.

Świadek: W Ropczycach to na pewno...

Zapomniane 2: Na pewno w Ropczycach był.

Świadek: Tu w Wielopolu nie słyszał o cmentarzu.

Pan: Nie, tu nie słyszałem i ja. Choć tu niedaleko...

Zapomniane 2: No to jeżeli nie ma cmentarza, no to faktycznie muszą być gdzieś w mieście pochowani. Bo zazwyczaj to na cmentarzach chowano jednak.

Pan: Tego nie wiem, tegom nie słyszał...

Świadek: Tu ogłosili, chłopów zebrali, poszli szukać tych Żydów w [01:25] lasy. Taki sołtys żdziegło był. I chwycili jednego Żyda. Przyprowadzili do tego sołtysa, żdziegło się nazywał, taki chłop był. „Żydzie, masz tu stać. Samoobrona do domu na naradę.” Tam poradzili, wyszedł. „Trzeba cosik z tym Żydem zrobić. A ten pieron to uciekł.” [01:54] To był strasznie dobry sołtys, ten żdziegło.

Zapomniane 2: I co się z nim stało?

Pan: No kazał mu ucieknąć i uciekł. [02:06], a on będzie stał. Byli dobrzy, ale byli i skurwesyny. To u tego żdziegła, co ten Jasiek był ożeniony?

Świadek: Tak. żdziegło był dobrym sołtysem, to mądry chłop był. Żydowi mówił. Go postawili, by uciekł. „Żydzie, masz tu stać. Samoobrona na naradę”, do izby ich wziął.

„Trzeba by cosik z tym Żydem zrobić.” Wyszli. „O, ten pieron to uciekł.”

Zapomniane 1: Uratował.

Zapomniane 2: Dał mu okazję.

Świadek: Dobry sołtys [02:50].

Zapomniane 2: To co, idziemy. Dziękujemy bardzo.

Nagranie Fundacji Zapomniane [zapis audio], imię: Tadeusz W. [świadek historii],
data ur. 1930 r., rozmowę przeprowadziła Agnieszka Nieradko, Brzeziny 28
czerwca 2021 r.

